

№ 106.

Kalendarzyk tygodniowy:

Czw. św. Jana Nepom.
Piąt. św. Paschalisa W.
Sob. św. Feliksa Kap.
Niedz. Zesł. Duoha ś.
Poniedz. świątecz.
Wt. św. Wiktora M.
Śr. św. Julii P. M.

Wschód słońca: godz. 4 m. 06
Zachód słońca: godz. 7 m. 47
Dług. dnia: godz. 15 m. 41

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:
Rocznie rb. 8 k. —
Półrocznie „ 4 „ —
Kwartalnie „ 2 „ —
Miesięczn. „ - „ 68

Odnoszenie 10 k. m.

Bgz. pojedynczy 3 k.
Z przesyłką pocztową:
Rocznie rb. 10 kop. —
Półrocznie „ 5 „ —
Kwartalnie „ 2 „ 50
Miesięcznie „ - „ 86

Redakcja

w Łodzi,
ul. Przejazd № 8.
Nr. telefonu 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany.

Czwartek, dnia 16 maja 1907 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke;
w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1/2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz petlitowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 4 — 5-ej po południu.

W Ogrodzie Mikołajewskim.

W dniu 19-ym i 20-ym maja, to jest w pierwszy i drugi dzień Zielonych Świąt odbędą się

ZABAWY OGRODOWE

na dochód szkoły rzemiosł przy Chrz. Tow. Dobr. z łaskawym współudziałem Tow. śpiewaczego „Lira“, z popisami amatorów gimnastyków.

Dwie orkiestry. Kinematograf. Confetti. Wiele atrakcji. Cukiernia i bufet na miejscu.

Początek zabaw o godz. 3-ej po południu. Koniec o godz. 10-ej wieczorem.

Ceny wejścia: dla dorosłych 25 kop., dla dzieci 10 kop.

734

RESTAURACJA

A. INIS dawniej **STĘPKOWSKI**

Ogród otwarty. Codziennie koncert.

729

Sklep kwiatów Elżbiety Ehrlich

(Piotrkowska 79)

od 15 maja do 15 września otwarty będzie wieczorem tylko do 8-ej, w niedziele i święta do godz. 3-ej po południu.

733-3

OTWOCK ul. Włodzimierska,
Willa „Zacisze”

Pensjonat p. K. Talmy.

Pokoje słoneczne z werendami, wśród lasu sosnowego. Od stacji Otwock 10 minut drogi. Z całodziennym utrzymaniem usługą i opieką

od rubli 50 miesięcznie.

Wiadomość na miejscu.

701-5-1

REJENT

726

Julian ŁADA

otworzył kancelaryj przy ulicy
Konstantynowskiej № 5 w Łodzi.

FRANCISZKA JÓZEFA woda gorzka

-25

Zgromadzenie kupców m. Łodzi.

Onegdaj, o godz. 5-ej po południu, na zwołane w drugim terminie ogólne zebranie roczne Zgromadzenia kupców m. Łodzi przybyło do lokalu przy ulicy Zielonej № 3 tylko 15-tu członków. Zebraniu, na którym obecny był zastępca prezydenta m. Łodzi p. Stempowski, przewodniczył podstarszy Zgromadzenia p. Stanisław Silberstein.

Przedewszystkiem, stosownie do ułożonego porządku dziennego, przystąpiono do rozpatrzenia sprawozdania i bilansu za rok 1905 i 1906. Odczytaniem zajął się sekretarz kupiectwa p. J. Adamowicz.

Sprawozdanie urzędu starszych Zgromadzenia kupców m. Łodzi za rok 1905 i 1906 wykazuje, że na ostatnim zebraniu ogólnym, odbytem d. 22 marca r. z. powołany został do życia w myśl regulaminu Zgromadzenia kupców, komitet reprezentantów kupiectwa, złożony z 18 osób, dla decydowania różnych spraw kupiectwa łącznie z urzędem starszych.

W ciągu swego krótkiego dotychczasowego istnienia Komitet odbył 6 posiedzeń, na których,

przez różnych spraw bieżących, były roztrząsane kwestye, mające poważne znaczenie dla ogółu kupiectwa. W jesieni roku ubiegłego przedmiotem długich i ożywionych obrad była kwestya budowy gmachu dla szkoły handlowej kupiectwa łódzkiego. Za przystąpieniem do budowy przemawiało wiele względów: termin kontraktu na dzierżawę teraźniejszego gmachu, bardzo nieodpowiedniego na szkołę ze względów pedagogicznych i higienicznych, upływa z d. 1 lipca 1907 r. Zadatki na obligacye, które kupiectwo zamierza wypuścić na budowę szkoły, wynoszą już poważną sumę rb. 54,950, chociaż, niestety, nadmienić należy, że nie wszyscy subskrybenci wypełnili przyjęte na siebie zobowiązania. Jednak, pomimo to, komitet zdecydował odłożyć budowę szkoły na czas nieograniczony. Wyrażono obawy, że ferment, panujący obecnie w sferach robotniczych, może stanąć na przeszkodzie ku zupełnemu ukończeniu szkoły, wreszcie firmy budowlane dla tych samych powodów cofnęły w ostatniej chwili swoje oferty.

Odłożenie na czas nieokreślony budowy własnego gmachu pod szkołę wysunęło na porządek dzienny kwestyę wyszukania lokalu dla szkoły od 1 lipca 1907 r. Podjęte w tym celu przez radę opiekuńczą starania, nie dały pomysłnych wyników, gdyż bardziej odpowiedniego lokalu na szkołę nie znaleziono i kontrakt na dzierżawę lokalu został odnowiony na dalsze 3 lata z właścicielem domu, w którym obecnie mieści się szkoła handlowa.

Jednocześnie przedmiotem rozpraw w komitecie reprezentantów była kwestya prolongaty, przypadającej kupiectwu od małżonków Rosenstrachów, właścicieli domu, gdzie mieści się szkoła handlowa, należności w sumie 16,000 ru-

bli, zabezpieczonych na 4-ym numerze hipoteki tejże nieruchomości. Komitet reprezentantów uważając, że zabezpieczenie hipoteczne daje dostateczną ewikcję wycofania w swoim czasie należności, uznał za możliwe dług małżonków Rosenstrauchów prolongować na następne 3 lata do 1910 roku, zmniejszając wysokość stopy procentowej z 7½ do 7%, komitet uległ żądaniu pod tym względem małżonków Rosenstrauchów, którzy zmniejszenie wysokości płaconego procentu do wyżej wzmiankowanej normy postawili, jako główny warunek wynajmu lokalu dla szkoły handlowej.

Nowo wydane prawo z d. 28 listopada 1906 roku o wypoczynku świątecznym pracowników, zatrudnionych w przedsiębiorstwach handlowych i przemysłowych, było szeroko omawiane na trzech posiedzeniach komitetu reprezentantów. Prawo to, pomimo słusznego założenia—zapewnić pracownikom wypoczynek świąteczny i ograniczyć ilość godzin pracy, przy bliższym rozpatrzeniu uwidoczniła takie braki, że stosowanie go w całej rozciągłości krzywdziłoby w bardzo dotkliwy sposób całe kategorie kupców i mogłoby odbić się bardzo ujemnie na wielu gałęziach handlu krajowego.

Ponieważ prawo to, w myśl praw zasadniczych, ma być wniesione pod obrady Dumy państwowej, a więc może być jeszcze odpowiednio zmodyfikowane, p. podstarszy, na skutek próśb członków komitetu, opracował obszerny memoriał, omawiający szczegółowo wszystkie braki nowego prawa i przedstawił go komitetowi reprezentantów. Komitet wnioski p. podstarszego podzielił i postanowił memoriał ten przesłać do prezydium zjazdu przedstawicieli przemysłu i handlu w Petersburgu, oraz wręczyć go jako materiał dla wybranej przez Zgromadzenie giełdowe komisji, którą powołało do życia wyżej wymienione prawo o wypoczynku świątecznym.

Szczególną uwagę zwrócił komitet reprezentantów na zorganizowanie przy kupiectwie sądów polubownych. Przywiązując wielką wagę do polubownego załatwiania sporów, wynikłych pomiędzy członkami Zgromadzenia kupców i uważając, że dotychczasowa praktyka sądów polubownych ujawnia takie braki, które należy usunąć, komitet reprezentantów wybrał z pośród swych członków komisję dla opracowania odpowiedniego regulaminu sądów polubownych, organizowanych przez kupiectwo. Regulamin taki został przez członków komisji już opracowany i ma być poddany pod dyskusję na najbliższym posiedzeniu komitetu. Chodzi o to, aby ogół kupiectwa poparł zaprojektowane w tym kierunku starania komitetu i żeby sądy polubowne między członkami Zgromadzenia kupieckiego znalazły odtąd jaknajszersze zastosowanie.

Terazniejszy skład komitetu reprezentantów stanowią pp.: Stanisław Silberstein, Maryan Łuba, Salomon Danziger, Stanisław Jarociński, dr. Józef Konic, Wilhelm Hordliczka, Juliusz Aszer, Edmund Stefanus, Karol Kröning, Mieczysław Pinkus, Maks Kernbaum, Aleksander Walisz, Maurycy Sprzączkowski, Julian Rosenthal, Zygmunt Lichtenfeld, Izidor Zand, Jakób Hirsberg i Julian Triebe.

Sprawozdanie to zebrani przyjęli i zatwierdzili.

Stan finansowy za rok 1906 przedstawia się w sposób następujący: Dochody wyniosły rb. 2,231 kop. 17 (z wpisów do kupiectwa, ze sprzedaży dyplomów, oraz z procentów od funduszu kupiectwa), wydatki zaś rb. 2,498 kop. 44, (udział w kosztach giełdy, utrzymania biura kupiectwa, koszty reprezentacji kupiectwa w Petersburgu i t. p.). Deficyt stanowił rb. 267 kop. 23.

Rada państwa.

(Sprawozdanie Petersburskiej Agencji Telegraficznej).

Petersburg, d. 15 maja.

Posiedzenie otwarto o godzinie 2-jej m. 4 po południu. Prezyduje Akimow. Na porządku dziennym rozważenie referatu komisji, zajmującej się ułożeniem instrukcji wewnętrznej z powodu czynionych przez senat trudności co do ogłoszenia tej instrukcji, ze względu na sprzeczność z prawem dwóch artykułów, mianowicie co do powo-

ływania do komisji ekspertów oraz oznaczania przez ministra spraw wewnętrznych terminu dla składania projektów praw z inicjatywy rady państwa.

Referent komisji, książę Golicyn, proponuje, aby wykreślić z instrukcji te dwa artykuły, a to zgodnie z uchwałą komisji, która w ten sposób uznaje prawa senatu do rozważania instrukcji.

Kobeko nie podziela tego zdania i sądzi, że senat fałszywie upatruje w tych artykułach niezgodność z prawem. Instrukcja nie jest obowiązkiem dla osób trzecich, ułożona jest tylko przez radę dla siebie i z prawem nie jest sprzeczna, dlatego artykuły powinny być zachowane w instrukcji.

Tegoż zdania jest Grimm, który jako członek komisji złożył «votum separatum». Sądzi on, że rada państwa nie ma zasady poddawać się rezolucji senatu i nie upatruje w obronie uchwalonej przez radę instrukcji żadnego konfliktu z senatem.

Timirazjew uznaje referat komisji jako sztuczną i jaskrawą apologię argumentacji senatu przy całkowitem zapomnieniu o zapatrywaniach z punktu widzenia rady i przypomina, że odrzucone przez senat artykuły były przyjęte: pierwszy większością głosów w radzie państwa, drugi jednomyślnie. Nie widzi on żadnej sprzeczności z prawem w tych artykułach, lecz ażeby praktycznie ominąć kolizję w zdaniach, proponuje, aby zawiadomić senat, że rada państwa nie zgadza się na argumentację senatu. W razie, jeżeli senat pozostanie przy swoim zdaniu, wówczas dopiero można będzie wykreślić w instrukcji artykuły, o których mowa.

Manuchin widzi w proponowanym załatwieniu sprawy nie poddanie się senatowi, lecz wysokie poszanowanie prawa, którego stróżem jest właśnie senat. Mówca dowodzi, że pogląd komisji jest zupełnie prawidłowy. Jeżeli artykuły, które wywołały uwagi senatu, są potrzebne, należy przyoblec je w formę projektu prawa, jako dodatek do organizacji rady państwa i przeprowadzić je w formie prawodawczej.

Kosiecz podziela poglądy Kobeki.

Ks. A. D. Obolenski proponuje odesłanie regulaminu do komisji opracowania artykułów, wskazanych przez senat, w takiej redakcji, która nie dawała powodu do upatrywania w nich naruszenia prawa. Co do rzeczy samej, mówca uznaje pogląd senatu za prawidłowy.

Durnowo rozumie obowiązek senatu co do ogłoszenia regulaminu, jako obowiązek mechaniczny i wyraża przekonanie, że ponieważ sprawa nie jest pilna, należy przejrzeć regulamin w komisji, a jednocześnie starać się o przeprowadzenie środków pożądaných w drodze prawodawczej.

Saburow dowodzi, że obowiązek senatu co do sprawdzenia zgodności z prawem, wynika nie z funkcji nadzoru, lecz z funkcji przestrzegania prawa, mniema, że należy poprzeć tę zasadę i popiera wniosek komisji.

Korwin-Milewski dowodzi, że nie można wyrzec się artykułów, wskazanych przez senat, odmawia senatowi prawa kontroli nad regulaminem, opracowanym przez radę państwa, wyraża przekonanie, że propozycja skorzystania z inicjatywy prawodawczej jest równoznaczna z wyrzeczeniem się tej inicjatywy, gdyż w porozumieniu z senatem rada państwa traci inicjatywę w danych sprawach. Mówca proponuje zmianę redakcji obu artykułów i przedstawienie ponowne regulaminu do ogłoszenia.

O godz. 4 ogłoszono przerwę na 15 minut.

Posiedzenie wznowiono o godz. 4 m. 17.

Minister sprawiedliwości Szczegłowitow wyraża przekonanie, że sprawa jest zupełnie wyczerpana i pragnie jedynie wyjaśnić punkt zapatrywania rządu. Minister twierdzi, że senat postąpił prawidłowo, odmawiając ogłoszenia regulaminu, ponieważ dopuszczono się odstępstwa od prawa. Historyczne i obecne znaczenie senatu, jako wysokiego stróża prawa, usuwa inną uchwałę.

Szmeman zauważa, że komisja przewidziała wszystkie sposoby załatwienia sprawy, proponowane przez mówców poprzednich i pozostała przy swoim, jako najpraktyczniejszym i jako czyniącym zadość wymaganiom prawa.

W głosowaniu wniosek komisji przyjęto obrzymią większością.

Rada państwa przystępuje do obrad nad ra-

portami komisji do zbadania pełnomocnictw nowo wybranych członków: ks. Wołkońskie i Karamzina i przyznaje, że posiadają odpowiednie pełnomocnictwa.

Na krótko przed przerwą, pomiędzy ministrami zasiadł prezydent rady ministrów; w jednej z dolnych łóż prezes Dumy państwowej, Goliwin.

Rada państwa przystępuje do obrad nad przyjętym przez Dumę państwową projektem prawa o zniesieniu postanowienia rady ministrów co do utworzenia sądów wojenno-polowych.

Minister sprawiedliwości Szczegłowitow dowodzi, że projekt prawa wymaga zastanowienia się nie tylko co do jego istoty, lecz także i ze strony formalnej. Duma w opracowaniu tego projektu naruszyła szereg wymagań prawa. I tak: ministrowie nie byli zawiadomieni o dniu posiedzenia, nie byli zapytywani, czy chcą opracować proponowany przez Dumę projekt. Duma uchwaliła projekt bez wstępnego rozpoznania w komisji i to na posiedzeniu, na którego porządku dziennym sprawa ta się nie znajdowała. Z formalnej strony projekt prawa istnieje prawnie.

Minister sprawiedliwości mówi dalej, że rada państwa nie może pozostawić projektu prawa bez rozpoznania, gdyż w ten sposób naruszyłaby zasadę systemu dwuizbowego, opartego na równoprawieniu i niezależności każdej z izb.

Projektu prawa nie można przyjąć dla jego istoty, nie można bowiem znosić tego, co nie istnieje, a sądy wojenne polowe przestały istnieć. Skasowaniu podlegają jedynie prawa, nie zaś przepisy tymczasowe, których sposób wygaśnięcia określony jest w samym prawie.

Prócz tego, w drugiej części projektu prawa powiedziano, że wszystkie sprawy, co do których postanowienia nie zostały w czyn wprowadzone i wyroki sądów wojennych polowych, oraz sprawy, w których skazani odbywają kary, niezwłocznie winny być oddane do sądów ogólnych.

Tymczasem władza prawodawcza nie ma pełnomocnictwa do kasowania postanowień sądowych, ani wogóle do wdzierania się do zakresu sądu. Taki porządek wprowadzałby powtórny sąd, obcy normom karnym.

Jeżeli w praktyce sądów wojennych polowych zauważono przypadki omyłek sądowych, to omyłki te usuwał główny sąd wojenny.

Na zasadzie tych poglądów minister dochodzi do wniosku, że projekt prawa, uchwalony przez Dumę, winien być odrzucony.

Manuchin proponuje, aby sprawę odesłać do komisji dla projektów prawodawczych. Mówca dowodzi, że byłoby pożądane wprowadzenie precedensu, aby nad wszelkimi prawami na ogólnem posiedzeniu obradowano jedynie po obradach wstępnych w komisjach.

Kobyliński nie zgadza się z takim zapatrywaniem i mniema, że sprawa jest tak jasna, że nie potrzeba przygotowania wstępnego do jej rozpoznania, że projekt prawa należy odrzucić.

W głosowaniu wniosek, żądający odesłania projektu do komisji, odrzucono.

Doniecki dowodzi, że projektu prawa, uchwalonego przez Dumę, przyjęcie nie można, z powodu naruszenia prawa przy jego uchwaleniu.

Siergiejew odmawia radzie państwa prawa zastanawiania się nad tem, jak Duma postępowała przy opracowywaniu projektu prawa. Zdaniem mówcy, Duma naruszyła prawo zasadnicze, przewidujące porządek kasowania przepisów czasowych. Radzie państwa nie wypada rozpoznawać projektu prawa co do jego istoty, lecz je wprost odrzucić.

Szipow w imieniu własnem i grupy 10 członków oświadcza, że nie weźmie udziału w głosowaniu.

Prezes poddaje pod głosowanie wniosek: czy projekt prawa, uchwalony przez Dumę, należy przyjąć.

Wielką większością głosów rada państwa odrzuca projekt prawa.

Prezes oświadcza, że zarządza na czas krótki posiedzenie tajne, w celu wysłuchania pewnego wniosku.

Po dziesięciominutowam posiedzeniu tajnem, posiedzenie jawne wznowiono i zamknięto je o godz. 6 m. 40.

Dzień następnego posiedzenia będzie ogłoszony później.

Z prasy rosyjskiej.

Autor artykułu w „Rusi”, p. A-cz, twierdzi, że nastroj «sfer» do dawna był w sposób wyraźny nieprzyjazny dla Dumy. Przyczyną tego były wpływy liderów stronnictw prawicy.

„Tak n. p. kontroler państwowy, p. Schwanebach, otwarcie oburzał się w Carskim Siole tym faktem, że decyzya co do projektu o komplecie rekrutów w r. b. zależy całkowicie od Koła polskiego.

„Według zdania p. Schwanebacha, takiej Dumy nie można tolerować. Naród rosyjski jest oburzony takim postępowaniem swoich reprezentantów. Jeżeli kontyngens przejdzie dzięki polakom, zażądają oni wielu ustępstw za to. Ale dla Rosyi byłoby hańbą (! — wykrzyknik „Rusi”) zgodzić się na domagania się Koła.

„Tutaj warto dodać mały komentarz: P. Schwanebach jest Niemcem z pochodzenia. W domu mówi u niego wyłącznie po niemiecku. Zkąd wie p. Schwanebach o uczuciach narodu rosyjskiego, trudno powiedzieć.

„W dodatku możemy donieść, iż p. Schwanebach należy do skrajnej lewicy w gabinecie. We wszystkich przypadkach, kiedy rozpoczynała się mowa o Dumie i o polityce wewnętrznej, stawał on zwykle w najostrzejszej opozycji względem reszty członków i prezesa ministrów. Skutkiem jego nieprzejednania wynikały właśnie częste pogłoski o jego dymisji. Za każdym jednak razem znajdował on poparcie w wyższych sferach.

„W związku ze słowami p. Schwanebacha o Dumie i Kole polskim pozostaje wizyta u niego posła niemieckiego, złożona mu nazajutrz po bytności kontrolera w Carskim Siole. Poseł niemiecki nie był sam, lecz w towarzystwie jednego z członków poselstwa. Wizyta trwała długo.

„Dla mało wtajemniczonych w subtelności intryg dyplomatycznych należy mieć na uwadze następujące wyjaśnienia, jakich udzielił mi jeden z wysoko postawionych dygnitarzy.

„— Jeżeli dla rządu niemieckiego jest rzeczą dość obojętną, czy będzie istniała lub nie Duma państwowa, o tyle niepokoją go wszelkie wieści o stosunku rządu rosyjskiego do narodu polskiego.

„Dla Niemiec jest rzeczą ważną, aby sytuacja w Polsce nie zmieniła się bardzo w porównaniu z obecną. Gdyby autonomia Polski urzeczywistniła się choćby w tej okrojonej formie, w jakiej figuruje w projekcie Koła, dla Niemiec byłoby to ciężkim ciosem, obfitym w niepożądane dla nich skutki. Oczywiście, że poseł niemiecki stara się znaleźć poparcie dla swoich poglądów wśród ministrów i sfer wyższych. Oczywiście jest rzeczą; iż przedewszystkiem szuka tego poparcia w t. zw. partji niemieckiej (hr. Pahlen, Schwanebach i inni), która uchodzi nie bez podstawy za silną...”

Nazajutrz po ogłoszeniu tego artykułu w „Rusi”, znalazł się list kontrolera państwa, p. Schwanebacha, drukowany na zasadzie przepisów o cenzurze.

W liście tym p. Schwanebach pisze:

„Doniesienie, jakoby «w Carskim Siole jawnie oburzał się tym faktem, że decyzya co do projektu o kontyngensie rekrutów zależy całkowicie od Koła polskiego» — jest zmyślone. W Carskim Siole byłem z najpóźniejszym raportem d. 23 marca, a następnie 23 kwietnia (st. st.) w gronie osób, zaproszonych dla złożenia życzeń Najjaśniejszej Pani. Z nikim nie rozmawiałem wtedy o wpływie Koła polskiego na losy projektu o kontyngensie rekrutów. Zmyślona jest również wiadomość o długiej jakoby wizycie u mnie posła niemieckiego w towarzystwie jednego z członków poselstwa nazajutrz po bytności w Carskim Siole.”

Jest to już drugie zaprzeczenie, które z wielkim pośpiechem zamieszcza kontroler państwa w dziennikach, prostując różne, przenikające do prasy, wiadomości.

Z powodu powtarzających się znowu pogłosek o możliwości ustąpienia Gołowina „Rus” przytacza na ten temat rozmowę swoją z jednym z wybitniejszych kadetów.

„Zdaje mi się — oświadczył ów kadet — że wszystkie te pogłoski są sztucznie wydęte i mają

na celu wywołać przesilenie prezydyałne, jeśli tak można się wyrazić, a jednocześnie wprowadzić nowy motyw zamieszania wśród posłów w tej pełnej i tak niepokoją chwili.

„Zkąd można spodziewać się interpelacji z powodu zachowania się przewodniczącego podczas incydentu Zurabowa i wizyt Gołowina u prezesa ministrów, oraz ministra wojny? Oczywiście tylko ze strony socjalnych demokratów. Choć wśród socjalistów demokratów panuje silne niezadowolenie z powodu postępowania Gołowina, ale partya ta niechętnie rozpoczyna wszelką akcyę formalną. Prócz tego wielu socjalistów-ludowców i rewolucjonistów zaznaczało, że gdy w Dumie poruszona będzie sprawa postępowania Gołowina, to bądź co bądź większość pokryje jego czyny, a zład odpowiedzialność spadnie z jednego człowieka na całą Dumę.

„Oprócz tego, jak nam wiadomo, na ostatnim posiedzeniu prezydium socjalista-demokrata Sałtykow, jeden z wicesekretarzy Dumy, zwrócił się wprost do Gołowina z zapytaniem: dlaczego ten nie postawił na porządku dziennym kwestyi swego postępowania? Gołowin dał w tym względzie szereg wyjaśnień na tle ogólnej sytuacji politycznej.

„Kiedy zaś Gołowinowi zwrócono uwagę, że na tajnym posiedzeniu zachowywał się w szczególności ostrej formie względem lewicy, wówczas prezydent odpowiedział, że, przewidując co chwila ostrzejszy zatarg, cały czas był w napięciu i żałuje, iż nikt z prezydium nie powiedział mu zaraz o tym braku z jego strony bezstronności w stosunku do oddzielnych mówców, o ile ją spostrzeżono. W ten sposób sprawa wyczerpana była na samem posiedzeniu prezydium.

„Co prawda, teraz niektórzy wymieniają cały szereg podobnych wypadków z życia parlamentarnego w innych krajach, a zwłaszcza podkreślają zajście w parlamencie niemieckim, gdzie wiceprezydent Kaempff, przerwawszy mowę socjalnemu Lederburowi, spotkał się z niezadowoleniem całej izby. Kto zna jednak stosunki parlamentu niemieckiego, oraz osobisty stosunek Kaempffa oraz Ledebura, ten przyznać musi, iż podobieństwa tutaj wielkiego niema.

„Poseł Ceretelli wskazywał w kurytarzach Dumy inny jeszcze epizod: powoływał się on na postąpienie hr. Balleströma, który podczas ubiegłej sesji parlamentu, gdy toczyły się żywe rozprawy z powodu cel, naruszył regulamin i wywołał protest ze strony demokratów socjalnych.

„Ale i ten wypadek nie może iść w porównanie z zajściem w Dumie, «upokarzającą» zaś rolą wizyt Gołowina nie może być brana w rachubę. Zdaje się też, że cała ta sprawa «wizytowa» zejdzie spokojnie z porządku dziennego.”

Takie wyjaśnienie obecnego położenia sprawy daje «Rus». Zasluguje na uwagę, że i «Riecz» w artykule wstępnym zbija pogłoski o możliwości ustąpienia Gołowina, a przynajmniej apeluje do jego poczucia obowiązku, i wyraża życzenie, aby nie dał się sprowokować lewicy. „Przyjęcie posterunku prezydenta Dumy jest ciężką ofiarą, którą ponosić można tylko przy jednomyślnem poparciu całej Dumy. Z chwilą gdy wiadomość o takim poparciu jest zachwiana, w sposób naturalny budzi się chęć zrzucenia z siebie tego brzemienia, aby mózż potem patrzeć, jak pod niem dusi się inny. Ale jesteśmy zupełnie przekonani, że gdyby nawet podobna myśl na chwilę przyszła Gołowinowi do głowy, to od wykonania jej powstrzymałoby go silne przeświadczenie o odpowiedzialności za taki krok wobec historii.” «Riecz» mniema dalej, że ustąpienie Gołowina pociągnęłoby nowe komplikacje i starcia wśród frakcji Dumy, a to w momencie bieżącym nie jest bynajmniej pożądane.

Z powodu przedłużenia w niektórych miejscowościach stanów wyjątkowych na rok jeszcze, t. j. do d. 1 maja 1908 r., „Rusk. wied.” poruszają sprawę zasadniczą:

„Należy przedewszystkiem poruszyć sprawę o mocy obowiązującej ustawy z dn. 26-go sierpnia 1881 r. o środkach zabezpieczenia porządku państwowego i spokoju publicznego. Na zasadzie Najwyższego ukazu z dn. 18-go września 1907 r. moc obowiązującą powyższej ustawy przedłużono aż do czasu ukończenia rewizji praw wyjątkowych, «lecz w każdym razie nie później, jak do dn. 17-go września 1907 r.» W ten sposób okazuje się, że w niektórych miejscowościach ogłoszono stan ochrony wzmocnionej na termin dłuższy, aniżeli ten, jaki określono dla istnienia prawa, upoważniającego do stosowania podobnego środka.

W dn. 17-ym września r. b. moc obowiązująca ustawy z dn. 26-go sierpnia 1881 r. ustaje, a więc i stan ochrony wzmocnionej nie może istnieć po tym terminie. Powołanie się na możliwość przedłużenia terminu ustawy z 1881 r. jest w tym razie niemożliwe, ponieważ przy ogłoszeniu każdego prawa wypada liczyć się tylko z prawem obowiązującym, nie zaś z prawem przypuszczalnym. Ale i sama możliwość przedłużenia mocy obowiązującej ustawy z r. 1881 budzi pewne wątpliwości. Przedewszystkiem pozostaje niejasnym, z jakiego tytułu zastosowano środek z dn. 18-go sierpnia 1906 r. o przedłużeniu prawa o stanach wyjątkowych. Oczywiście nie z mocy § 15 praw zasadniczych, ponieważ artykuł ten upoważnia do ogłaszania w pewnych miejscowościach stanów wojennych i wyjątkowych, lecz nie mówi o wydaniu lub skasowaniu praw, dotyczących podobnych stanów.

Paragraf 11 praw zasadniczych również nie stosuje się tutaj, ponieważ mówi on o wydaniu „zgodnie z prawami” ukazów celem ogłaszania i wprowadzania w życie różnych rozporządzeń rządu państwowego, a więc nie może dotyczyć wydawania lub przedłużania praw wyjątkowych. Rozporządzenie z dnia 18 sierpnia 1906 r. mogło być chyba zastosowane na zasadzie § 87-go praw zasadniczych, lecz w rzeczywistości tak nie jest. Ukaz z dnia 18 sierpnia r. z. nie powołuje się na § 87, a gdyby był wydany na zasadzie tego paragrafu, to moc jego obowiązująca ustawałaby obecnie z powodu niewniesienia do Dumy w ciągu dwóch miesięcy jej czynności. Niejasność legalnych podstaw ukazu z dnia 18-go sierpnia do pewnego stopnia utrudnia orientacyę co do możliwości lub niemożliwości przedłużenia ustawy z dnia 26 sierpnia 1881 r. i po 17-ym wrześniu 1906 r. bez zgody Dumy, lecz wątpliwości mogą się rodzić tylko co do terminu przedłużenia terminu tej ustawy. Inna bowiem, nie budząca żadnych wątpliwości co do legalnych swych podstaw Najwyższej zatwierdzona dnia 8 lipca 1905 roku uchwała komitetu ministrów mówi, co następuje: „Ustawę o środkach, zmierzających do zabezpieczenia porządku państwowego i spokoju publicznego, zatwierdzić w formie środka tymczasowego... w każdym razie nie dłużej jak na trzy lata.” A więc dana ustawa w żadnym razie nie jest prawem stałym, lecz tymczasowym i działa tylko w granicach pewnego terminu. Przedłużenie po tym terminie jest równoznaczne z wydaniem nowego prawa i może być przeprowadzone w drodze prawodawczej, tj. przez Dumę i radę państwa. W ten sposób co do tego, że po 8 lipca 1908 roku prolongowanie ustawy bez zgody Dumy jest niemożliwe, niema chyba najmniejszej wątpliwości; zdaje się jednak, że i ku przedłużeniu trwania tej ustawy po d. 17 września r. b. trudno znaleźć podstawy legalne po za ogólnymi zasadami prawa.

KU UCZCZENIU

pamięci D-ra K. JONSCHERA.

Wczorajsze zebranie członków Towarzystwa lekarskiego poświęcone było wyłącznie sprawie uczczenia w należyty sposób pamięci świeżo zgásłego prezesa tej instytucji, ś. p. d-ra Karola Jonschera.

Więc, gdy po wezwaniu przez przewodniczącego zebraniu dr. Wisłockiego — dopełniono przedewszystkiem aktu przez powstanie z miejsc — zgromadzeni lekarze przystąpili niezwłocznie do omówienia sprawy, mającej na celu danie wyrazu uczczenia pamięci nieodżałowanego człowieka i lekarza, przez ufundowanie trwałej instytucji imienia zmarłego.

Podczas ożywionej dyskusji wyłonili się różne projekty.

Przedewszystkiem podniesiono myśl założenia sanatorium dla chorych pierśstowych i suchotników.

Poruszono projekt stworzenia t. zw. dispensoirów dla chorych płucnych. Projektowano utworzyć stypendyum imienia zmarłego przy polskim gimnazjum w Łodzi, to znów wybudowanie spe-

OFIARY.

Na Macierz Szkolną.

Zebrane na odpuście od cyklistów i strażaków 2 ru- ble 78 kop. — Józefa Ołasińska 50 k. — Karolina Osa- dnik 50 kop.

Dla rodziny s. p. Józefa Laskowskiego.

Złożone przez kolegów murarzy na budowlę przy ulicy Dągliej 3 rb. 70 kop.

Na wpisy dla niezamożnych uczniów gimnazjum polskiego

Złożone na ręce p. Żelazowskiej przez d-ra Han- delsemmana 1 rb.

Na budowę kościoła w Narwie pod Petersburgiem.

I. Dudziński 1 rb., Kozłowski 15 kop., Radomska 20 kop., Kozanko 10 k., Szubert 15 k., Galiński 15 k., Gierka 10 k., Gosławska 10 k., Sobczak 10 k., Nowicki 10 kop., Majchrzak 5 k., Cieplusiński 10 k., Patara 10 k., Władarczyk 10 k., Heliński 20 kop., Kozioł 10 k., Cie- sielski 10 k., Dworzycz 10 k.

Dar narodowy w dniu 3 maja.

Na Macierz Szkolną.

Bronikowscy 1 rb., Henryk Kadler 10 rb. Zebrane na pansyi p. Zarzyckiej 10 rb. — Michał Frontczak 50 kop. — Antonina Frankowska 20 kop. — Józef Frankowski 50 kop. — W. S. 1 rb. — P. Tosk 1 rb. — Bronisława Nagajewska 50 kop.

B. Grafińska 30 kop., W. Orłowska 30 k., A. Saga- nowska 5 kop., W. Kasper 15 k., B. Michalska 30 kop., P. S. I. Paszczyński 1 rb. 10 kop., M. Lejman 15 k., J. Jeżak 30 k., M. Miszczak 15 kop.

Adamczewski 1 rb., Stewryzko 50 kop., Miniewicz 50 kop., Sażyński 20 k., Rolński 50 k., Włodarski 15 k., Ziemiński 5 k., Gwiżddecki 5 k., Mikinka 4 k., Plonczyk 9 kop., Fraj 15 k., Masłowski 10 k., Kiciński 15 kop., Karbawski 25 k., Sygocki 15 k., Dolacinski 35 k., Do- liński 10 k., Kowalski 20 k., Słwiński 10 k.

Giełda warszawska.

(Telefonem).

Table with columns: zad., ofiar, tran. Rows include: 4% renta państwowa, 5% pożyczka wewnętrzna z 1905 r., 5% " " z 1906 r., 4 1/2% listy ziemskie, 4% listy ziemskie, 5% listy zastawne m. Warszawy, 4 1/2% " " " Łodzi, 5% " " " " Łodzi, Akcje Banku handlowego w Łodzi, Pożyczka premiowa I-ej emisji, " " II-ej emisji, " " szałchecka, Lipopy, Rudzki, Starachowice, Putkiwskie, Czeki na Berlita.

Giełda petersburska.

(Tel. wł. "Rozwoju").

Renta państwowa. 72,25.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. Ł.

Table with columns: Data, Barometr sprowadzony do 0° st., Termometr w st. C., Wilgotność w %, Kierunek i siła wiatru, Uwagi. Rows for dates: 15/V 1 pp., 15/V 9 w., 16/V 7 r.

Rozkład pociągów.

Letni od 1 maja.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odchodzą z Łodzi: a) 12.30, b) 7.10, c) 11.20, d) 2.00, e) 3.15, f) 6.10, g) 8.20.

Przychodzą do Łodzi: h) 4.30, i) 7.35, j) 9.40, k) 10.15, l) 4.05, m) 5.25, n) 8.35, o) 11.00.

UWAGI. Godziny, wydrukowane tustym drukiem oznaczają czas od godz. 6 wieczorem do 6 rano.

Pociągi oznaczone literami: b), f), h), o), bezpośredniej komunikacji Warszawa-Łódź.

W pociągach oznaczonych literami: b), d), f), m), j), n), kursują wagony pocztowe.

Pociągi oznaczone literami: e), i), j), n), zatrzymują się na wszystkich przystankach. Pociągi oznaczone li- terami: h), b), zatrzymują się tylko w Andrzejowie.

№ 4766.

Dyrekcya Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi

podaje do powszechnej wiadomości, iż niżej wyszczególnione nieruchomości w m. Łodzi położone, z powodu niezapłacenia raty listopadowej 1906 roku, z zaległością, wystawione zostały na sprzedaż przez publiczne licytacje, odbywać się mające od godz. 11 z rana w kancelaryi wydziału hipotecznego przy ul. Średniej pod № 427 w m. Łodzi, przed wyzna- czonymi notaryuszami, a mianowicie:

1) pod № 70 przy ulicy Franciszkańskiej, obciążona pożyczką To- warzystwa rb. 2,600, od której zaległość wynosi rb. 173 kop. 68, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 520; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 3,900; termin sprzedaży wyznaczono na dzień (23 lipca) 5 sierpnia 1907 r. przed notaryuszem Władysławem Jonszerem.

2) pod № 125 przy ulicy Drewnowskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rubli 6,300, od której zaległość wynosi rubli 637 kop. 16, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 1,260; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 9,450; termin sprzedaży wyznaczono na dzień (23 lipca) 5 sierpnia 1907 roku przed notaryuszem Waleryanem Ryfińskim.

3) pod № 358 przy ulicy Średniej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 4,500 od której zaległość wynosi rb. 229 kop. 30, vadium do licyta- cyi złożyć się mające wynosi rubli 900; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 6,750; termin sprzedaży wyznaczono na dzień (23 lipca) 5 sierpnia 1907 roku przed notaryuszem Feliksem Rybarskim.

4) pod № 430 przy ulicy Średniej, obciążona pożyczką Towarzy- stwa rb. 8,000, od której zaległość wynosi rb. 681 kop. 11, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 1,600; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 12,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień (23 lipca) 5 sierpnia 1907 r. przed notaryuszem Wiktorem Sarosiekiem.

5) pod № 551c przy ulicy Ewangelickiej, obciążona pożyczką To- warzystwa rb. 22,000, od której zaległość wynosi rubli 937 kop. 14, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 4,590; licytacja roz- pocznie się od sumy rb. 34,350; termin sprzedaży wyznaczono na dzień (24 lipca) 6 sierpnia 1907 roku przed notaryuszem Józefem Żyźniewskim.

6) pod № 551h przy ulicy Ewangelickiej, obciążona pożyczką To- warzystwa rubli 24,100, od której zaległość wynosi rubli 1,072 kop. 89, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 4,820; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 36,150; termin sprzedaży wyznaczono na dzień (24 lipca) 6 sierpnia 1907 r. przed notaryuszem Józefem Grabowskim.

7) pod № 765a przy ulicy Spacerowej, obciążona pożyczką Towarzy- stwa rb. 14,000, od której zaległość wynosi rb. 913 kop. 48, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 2,800; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 21,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień (24 lipca) 6 sierpnia 1907 r. przed notaryuszem Waleryanem Ryfińskim.

8) pod № 789dd przy ulicy Benedykta, obciążona pożyczką Towar- zystwa rb. 8,000, od której zaległość wynosi rubli 518 kop 80, va- dium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 1,600; licytacja rozpo- cznie się od sumy rb. 12,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień (24 lipca) 6 sierpnia 1907 roku przed notaryuszem Janem Nieznańskim.

9) pod № 803f przy ul. Lipowej, obciążona pożyczką Towarzystwa rubli 3,700, od której zaległość wynosi rb. 579 kop. 13, vadium do licyta- cyi złożyć się mające wynosi rubli 1,740; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 13,050; termin sprzedaży wyznaczono na dzień (24 lipca) 6 sierpnia 1907 roku przed notaryuszem Feliksem Rybarskim.

10) pod № 819z przy ulicy Milsza, obciążona pożyczką Towar- zystwa rb. 9,500, od której zaległość wynosi rb. 472 kop. 81, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 1,900; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 14,250; termin sprzedaży wyznaczono na dzień (24 lipca) 6 sierpnia 1907 roku przed notaryuszem Wiktorem Sarosiekiem.

11) pod № 821l przy ulicy Milsza i Lipowej obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 14,600, od której zaległość wynosi rb. 607 kop. 63, va-

dium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 2,920; licytacja roz- pocznie się od sumy rb. 21,900; termin sprzedaży wyznaczono na dzień (24 lipca) 6 sierpnia 1907 roku przed notaryuszem Eugeniuszem Troja- nowskim.

12) pod № 872M przy ulicy Kątnej i Rużanej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 11,900, od której zaległość wynosi rubli 676 kop. 67, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 2,380, licytacja roz- pocznie się od sumy rb. 17,850; termin sprzedaży wyznaczono na dzień (25 lipca) 7 sierpnia 1907 roku przed notaryuszem Józefem Grabowskim.

13) pod № 914e przy ulicy Złotej, obciążona pożyczką Towarzy- stwa rb. 3,600, od której zaległość wynosi rub. 158 kop. 44, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 720, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 5,400; termin sprzedaży wyznaczono na dzień (25 lipca) 7 sier- pnia 1907 roku przed notaryuszem Władysławem Jonszerem.

14) pod № 1022b przy ulicy Nowowodnej, obciążona pożyczką To- warzystwa rb. 9,000, od której zaległość wynosi rb. 538 kop. 73, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 1,800, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 13,500 termin sprzedaży wyznaczono na dzień (25 lipca) 7 sierpnia 1907 r. przed notaryuszem Waleryanem Ryfińskim.

15) pod № 1057N przy ulicy Suwalskiej, obciążona pożyczką To- warzystwa rb. 9,000, od której zaległość wynosi rubli 311 kop. 70, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 1,800, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 13,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień (25 lipca) 7 sierpnia 1907 r. przed notaryuszem Janem Nieznańskim.

16) pod № 1059 przy ulicy Zarzewskiej, obciążona pożyczką To- warzystwa rb. 8,000, od której zaległość wynosi rb. 572 kop. 29, va- dium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 1,600, licytacja rozp- ocznie się od sumy rb. 12,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień (25 lipca) 7 sierpnia 1907 r. przed notaryuszem Feliksem Rybarskim.

17) pod № 1060a przy ulicy Nowozarzewskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 12,000, od której zaległość wynosi rub. 784 kop. 48, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 2,400, licytacja roz- pocznie się od sumy rb. 18,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień (25 lipca) 7 sierpnia 1907 roku przed notaryuszem Wiktorem Sarosiekiem.

18) pod № 1076 przy ulicy Widzewskiej, obciążona pożyczką To- warzystwa rb. 16,000, od której zaległość wynosi rb. 689 k. 85, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 3,200; licytacja rozpocznie się od sumy 24,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień (25 lipca) 7 sier- pnia 1907 roku przed notaryuszem Eugeniuszem Trojanowskim.

19) pod № 1108d przy ulicy Widzewskiej, obciążona pożyczką To- warzystwa rb. 31,000, od której zaległość wynosi rubli 1,376 k. 23, va- dium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 6,200, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 46,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień (26 lipca) 8 sierpnia 1907 roku przed notaryuszem Józefem Żyźniewskim.

20) pod № 1277c przy ulicy Nizkiej, obciążona pożyczką Towarzy- stwa rubli 4,500, od której zaległość wynosi rubli 281 kop. 70, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 900, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 6,750; termin sprzedaży wyznaczono na dzień (26 lipca) 8 sierpnia 1907 roku przed notaryuszem Waleryanem Ryfińskim.

21) pod № 1056d przy ulicy Nowozarzewskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 5,500, od której zaległość wynosi rb. 366 kop. 30, va- dium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 1,100; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 3,250; termin sprzedaży wyznaczono na dzień (26 lipca) 8 sierpnia 1907 r. przed notaryuszem Janem Nieznańskim.

W razie, gdyby dzień wyznaczony dla sprzedaży był świętecznym, sprzedaż odbędzie się dnia następnego.

Łódź, dnia 14 maja 1907 roku.

720-3-1

ALBUMINOZA HENNEBERGA

Pierwszy i jedyny krajowy przetwór odżywczy, niezawierający żadnych składników sztucznych.

Najodpowiedniejszy pokarm dla dzieci, nawet w najwcześniejszym okresie życia, mogący zastąpić mleko i wszelkie inne pokarmy. Albuminoza wpływa na szybki przyrost wagi, ułatwia ząbkowanie i wzmacnia mięśnie i kości, usuwając w ten sposób tak bardzo rozpowszechnioną krzywicę (choroba angielska). Jako pokarm najłatwiej strawny i bardzo pożywny, Albuminoza nadaje się również dla osób wszelkiego wieku, osłabionych długotrwałą chorobą, dla chorych na blednicę, niedokrwistość, gruźlicę i wycieńczenie z jakichkolwiek powodów. Będąc pożywieniem nader smacznym Albuminoza nadaje się jako dodatek do wszelkich potraw i napojów. Polecona przez warszawską Radę Lekarską Nr. 7376. Cena kóp 40. Zadać we wszystkich aptekach, składach aptecznych i większych handlach kolonialnych. 669-25-3
Jeneralny reprezentant na Królestwo i cesarstwo **St. Siudak**, Warszawa, Moza № 60. Telefonu № 99.12.

Wszystkim osłabionym, wycieńczonym,

zdemotwowanym i pozbawionym energii
życiowej przywraca siły i chęć do życia

SANATOGEN BAUERA

Pochlebne opinie więcej niż 3600 lekarzy i profesorów. — Dostać można we wszystkich aptekach i składach aptecznych. — Wystrzegać się bezwartościowych naśladownictw. Prawdziwy tylko w opakowaniu rosyjskiem.

Broszury gratis i franco wysyła S. Karłowicki, Warszawa, Nowo-Senatorska 4.

657-5-3

Letnie mieszkania

do wynajęcia od 1-go maja w w **Koluszkach, 3 pokoje z kuchnią umeblowaną**, oraz **pokój z kuchnią** od 1-go czerwca. Wiadomość na miejscu w szkole p. Dolewskiego. 414-d-



Godzienny zarobek 1 rb. 50 kop. i więcej dla mężczyzn i kobiet, które zyczą wygodnej domowej pracy na pospiesznych poręczosniczych maszynach. Nauczyć się roboty można szybko bez nauki przygotowawczej. Dajemy własny materiał i płacimy gotówką. Odległość nie przeszkadza. Warunki wysyła bezpłatnie I-sze Petersburskie Towarzystwo wyrobów trykotażowych domowej produkcji. — Główny Zarząd: Petersburg, Wasiljewskij Ostrow 9 linia Nr. 20-37. Filie: Moskwa, Plac Twerski, Kozłickij pieru-łok, dom T-wa Bochruszina, m. 239-37, Warszawa, Marszałkowska 129-37, Saratów, ulica Nikolska Nr. 2-37. 382-d-21

MAGAZYN GALANTERYJNY

A. Spodenkiewicz, Konstancyńska 26

poleca na sezon bieżący obuwie płócienne męskie, damskie i dziecięce, parasolki i laski. Wielki wybór dziennych **koszul kolorowych z angielskich zefirów** w najświeższych deseniach własnego wyrobu. **Ceny bardzo umiarkowane!** Krój doskonały; wykończenie nadzwyczaj staranne. Przyjmuje się wszelkie zamówienia na bieliznę męską. 611-10-5

W skutek słabości i starości do sprzedania

DOM

698
3-3

na ulicy Sosnowej № 16, warunki bardzo dogodne i przystępne.

Wiadomość na miejscu u gospodarza lub ulica Nawrot nr. 72 m. 7.

№. 124. Piotrkowska dom Tischera **№. 124.**
I piętro.

Pierwsza Chrześcijańska Lecznica chorób zębów i jamy ustnej

otwarta od 10 rano do 7 wieczór. Konsultacja 25 k., zęby sztuczne od rb. 1 kop 50 i wyżej. Reperuje i przerabia zęby sztuczne. 1613r63

№. 124. Piotrkowska dom Tischera **№. 124.**
I piętro.

Zakład Lecznicy Chirurgicznej - Ginekologicznej w Łodzi, ul. Południowa № 19. Pokoje pojedyncze i wspólne. Całodzienne utrzymanie wraz z leczeniem 2-5 rb. dziennie. Porady w ambulatoryum kop. 50. Lekarze ordynujący: chirurg **Dr. med. Kruscho**, ginekolog: **Kaszyński, Kaufman.**

Na lato

wygodne dwa pokoje z kuchnią, w ogrodzie, altana — Blizsza wiadomość u Jezierskiego w Głównie, stacya drogi żel warszawsko-kaliskiej 704-3-3

LETNIE MIESZKANIA

z wszelkimi wygodami do wynajęcia, nad rz. Pilicą w pobliżu Spawy, o ośm wiorst od stacyi kolei Tomaszów-Rawski. Blizszych informacji można zasięgnąć na pensyl. Zawadzka 24. 725-4-2

Dr. A. STEINBERG

Benedykta 3.
ZAKŁAD ORTOPEDYCZNO-GIMNASTYCZNY (skrzywienia kręgosłupa, choroby stawów, mięśni itp.). Leczenie masażem (wibracja), elektrycznością (usuwanie włosów twarzy za pomocą elektrolezy). **Gabinet Roentgenowski** (leczenie promieniami Roentgena exem'y, lupus'u, favus'u i t. p.). 1230r92

Dr. JELNICKI

ul. Andrzeja 7.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Od 8-10 rano, 5-8 po poł., w niedziele i święta 9-12 rano. 1463-r-177

Dr. H. Szumacher

choroby weneryczne i skórne Nawrot Nr. 2.
Przyjmuje od 8-11 i do 6-8 po połud. panie od 5-6. 637r271

Osiadłem się w tutejszem mieście jako specjalista chorób skórnych, wenerycznych, płciowych i chorób włosów. Przyjmuje codziennie od 8 do 1 w południe i od 4 do 8 po poł., w niedziele od 8-9 de 1-9 rano i od 4 do 6 po poł.

Dr. B. Rejt

ulica SREDNIA Nr. 5. 149r54

Dr. S. SZNITKIND

Nawrot Nr. 13
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Przyjmuje od g. 8-11 1/2, rano, od 5-8 1/2, wiecz. 469-r-204

Dr. L. Prybalski

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 6-8 w., panie od 5-6 popoł., w niedziele od 9-1 r. i od 3-6 popoł. 1420r352
Ulica Południowa Nr. 2.

Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne Dr. St. LEWKOWICZ

Zachodnia № 33
(obok lombardu akcyjnego)
Dla panów od 9-1 i od 6-9, dla dam od 5-6 po poł. W niedziele od 9-1 i od 3-6 po poł. 1141r53

Dr. L. KLACZKIN

Konstancyńska 11
Choroby dróg moczowych, skórne i weneryczne.
Przyjmuje od g. 8 1/2-1 rano i od 5-8, panie od 4-5. 1070-r-37

Dr. G. Weissberg

OKULISTA
wyjechał. 707-3

WAGNER Kaucyonowane biuro Komisowe i Rekomendacyjne, Warszawa, Rysia 5, telefon 18999, poleca osoby pracujące w nauce, handlu, przemyśle, rolnictwie. Nauczycieli, nauczycielki, kasyerów, buchalterów, korespondentów, dyrektorów, administratorów, agronomów, leśników, gorzelanych, techników, magazynierów, inkasentów, woźniców, prowizorów aptekarskich, ogrodników, chmielarzy, oficyalistów do cukrowni, ekspedyentów, ekspedyentki, buchaltystki, bony różnych narodowości, ochmistrzyń, ochmistrzyń, felczerki i t. p. Na żądanie kaucyje, poważne referencye. 1668r37

Dr. A. Groszlik

powrócił
ul. Zielona № 5,
Choroby skórne, weneryczne i dróg moczowych.

Od 8 1/2-11 1/2, r. 6-8 wiecz., panie 5-6 po południu. W niedziele i święta 9 r. do 1 po poł. 1608-d-119

Dr. E. Sonnenberg

choroby skóry, dróg moczowych i wenerycznych
CEGIELNIANA 14
(wejście od ul. Wólczarskiej)
od 11-1 i od 4-7 1/2 246-r-73

Dr. Józef Michalski

Okulista
ul. MIKOŁAJEWSKA 22
przyjmuje od 9-11 do 11-1 rano i od 4-6 do 7-9 po poł. 1467-r69

Dr. H. Rosenthal

Choroby wewnętrzne i dziecięce (sp. gorączkowe, zakaźne)
Konstancyńska 7. 1415-r-83
Godziny przyjęć od 9-10 i od 5-7-9.

Dr. Eugenia Korot-Garszuni

Choroby kobiece i Akuszerya
Piotrkowska 121
Przyjmuje do 11 rano i od 3-5 popoł. 502-r-155

Dr. D. Helman

Specjalista chorób uszu, nosa, krtani i gardła
Przyjmuje od godziny 9 1/2-11-11 rano i od 4-7-9 wieczorem.
Mikołajewska 4, obok Dzielnej. 762r148

Dr. Stanisł. Piekarski

Choroby weneryczne i skórne
przyjmuje od 9 do 10 rano i od 5-6 do 7-9 wieczorem.
Piotrkowska 132. 1331r202